

Historia odkrywana motocyklem

W słowie wstępnym autor napisał: „Niniejsza publikacja stanowi podsumowanie kilkunastu tysięcy przejechanych kilometrów, setek godzin za kierownicą motocykla. Wszystko po to, aby upamiętnić i uczcić tych, którzy nie zgięli karku przed dwoma barbarzyńskimi reżimami, jakie spadły na Polskę w XX wieku...”. Wyjaśnia również, że na jego historyczne zainteresowania nie wpłynęła szkoła, ale przypadek. A dokładnie, obejrzany w telewizji program dokumentalny o Zdzisławie Brońskim ps. „Uskok”. Zaraz też zakupił „Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956” wydany przez IPN, którego lektura wywarła na nim duże wrażenie. Postanowił więc odwiedzać miejsca, o których przeczytał, i konfrontować wiedzę książkową z tą poznaną na własne oczy....

Na książkę Grzegorza Panka pt. „Motocyklem w poszukiwaniu idei” składa się 21 rozdziałów. Dwa pierwsze dotyczą kampanii wrześniowej 1939 roku, a noszą tytuły - „Plutonowy Stefan Karaszewski i samotny bój z czołgami Wehrmachtu” oraz „Gen. Franciszek Kleeberg i SGO „Polesie”. Około 40 km na południe od Brzezin leży duża wieś Moszczenica i obok mała - Kosów. Na skraju tej drugiej znajduje się głąz upamiętniający samotną walkę polskiego żołnierza, podczas której powstrzymał on niemiecką kolumnę pancerną. Drugi rozdział wymagał znacznie dalszego wyjazdu, bo aż pod Kock, gdzie na początku października 1939 roku doszło do ostatniej bitwy w tragicznej kampanii wrześniowej. Tam obecnie znajduje się cmentarz poległych żołnierzy oraz nagrobek gen. Kleeberga.

Trzeci, obszerny rozdział opowiada o pierwszym partyzancie II wojny światowej - mjr. „Hubalu” i jego żołnierzach. W pracy nad nim autor odwiedził Anielin, Opoczno, Poświętne, Gałki, Hucisko... Nie sposób przedstawić wszystkich pozostałych rozdziałów. Dodam tylko, że kilka spośród nich poświęconych jest Ziemi Łódzkiej. Z lektury możemy bliżej poznać walczących w tym regionie takich wybitnych akowców jak np. Aleksander Arkuszyński „Maj”, Stanisław Karliński „Burza”, Adam Trybus „Gaj”... Jest również legendarny dowódca oddziału NSZ - Władysław Kołaciński „Żbik”.

Książka w wyjątkowo przystępny i atrakcyjny dla młodych ludzi sposób propaguje historię i pokazuje, jak wiele ciekawych miejsc możemy spotkać wokół nas. Ponadto jest estetycznie wydana przez wydawnictwo Miles”, zawiera wiele kolorowych fotografii, więc powinna znaleźć się w każdej szanującej się bibliotece.

Co prawda można znaleźć w niej nieco uproszeń i pewnych braków, ale nie znalazłem kompromitujących błędów, jakie zdarzają się czasem nawet zawodowym historykom. Oparta została o niezbyt obszerną bibliografię, w której na szczęście nie ma tak nieudanych wydruków jak np. wydany w 2007 roku „Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956” opisującego niektóre walki w oparciu o stalinowskie, propagandowe teksty, a pomijający relacje żyjących bohaterów, takich jak gen. Aleksander Arkuszyński „Maj”.

Paweł Reising